

REDAKCJA

Plac Katedralny Nr 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Skrytka pocztowa Nr 96. — Telefon Nr 129

Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Litewskie”

	Roczn. Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2
PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10	5	2,50
W KRAJACH	14	7	4

Zniżka adreśu 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

GENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za jeden wiersz garbontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garbontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garbontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz garbontowy lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz petiowy lub jego miejsce 15 kop.
Uroczyste ogłoszenia za jeden wyraz petiowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy

5 kop.

5 kop.

W niedzielę 23 sierpnia o godz. 4 pp. **WIELKA ZABAWA** ua korzystać Tow. Ochot. Straży Ogniowej w połączeniu z zabawą p. n. „Święto dzieci” w Ogrodzie Bernardyńskim **Wojciech 25 kop.**

Teatr Polski. W piątek 21 sierpnia 1909 r.

W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

„CZAR WALCA”

operetka w 3 akt. Strausa.

Jutro „Krzyżacy”.

OGROD BOTANICZNY.

Dyrekcja L. A. Szumana

Telefon Nr 364.

TEATR LETNI.

Sierpniowy atrakcyjny program.

Masa nowości.

Nieustający koncert do 4 g. w nocy.

Dziś wielkie przedstawienie galowe.

Masa nowości

Od g. 2-iej pp. na pięknej werandzie obiad, podczas których i wieczorem od 8-11 w nocy gra rumuńska orkiestra Stefanescu

Prenumerata

Ogłoszenia

Pojedyncze numery

Wydawnictwa

„Kurjera Litewskiego”

na

WYSTAWIE.

WYSTAWY:

„Urządzeń mieszkań” i „Pomologiczna”

otwarte od 10 r. do 9 wiec. w murach po-Franciszkańskich.

Wejście 30 kop., dla uczących się — 15 kopiejek.

Muzyka od godz. 4 po poł.

n-2-323a

MARIA TROMSZCZYŃSKA

DENTYSTKA

1-1 powróciła. Wileńska 30. 323a

Ziemstwa w Rosji.

II.

Zobaczmy, co przyniosła nowego

ustawa o ziemstwach z r. 1892 i ja-

kaj zachodzi różnica pomiędzy usta-

wami dawną a nowoprowadzoną?

Czyli kompetencja ziemstw

z r. 1892 porównie na papierze po-

stawała ta sama co i w roku 1864,

czyli w praktyce jednakoż faktyczna

działalność ziemstw zmniejszyła się

względnie i wszelka szersza działal-

ność ich napotyka przeszkody i jest

zaprzeczana jeszcze więcej niż da-

wnej przez władze administracyj-

ne za pomocą różnorodnych cyrku-

larzy i rozporządzeń.

Czyż, zamieszczone poniżej, mo-

gą dać pojęcie o działalności

ziemstw w Rosji.

W roku 1901 wydatki, poniesio-

ne przez ziemstwa w Rosji, wyno-

siły 34 guberniach ogółem rb.

447,000, w tym:

Rubli

%

pomoc lekarską 25,737,000 29,0%

pomoc ludową 16,544,000 18,7%

pomoc ludową 10,000,000 11,3%

pomoc ludową 8,912,000 10,1%

Czyż, te imponujące wydatki

na pierwszy rzut oka, mia-

łyby w rzeczy samej znacznie skrom-

ne znaczenie, ponieważ na je-

dzenie w guberniach ziemskich

z r. 1901 wypadało:

na pomoc lekarską kop. 36

na oświatę ludową „ 23

Prezes i członkowie zarządów

ziemskich obecnie, według ustawy

z r. 1892, stali się formalnymi urzę-

dnikami, pozostającymi na służbie

państwowej, zatwierdzanymi każdo-

rocznie przez gubernatorów i mini-

strów spraw wewnętrznych. Według

ustawy z r. 1864, prezes powiatow-

ego zarządu ziemskiego był za-

wierdzany przez gubernatora; pre-

s gubernialnego zarządu ziem-

skiego był zatwierdzany przez mi-

skutek tego posiada ona znaczną prze-

wagę w powiatowych zebraaniach i

obrzędami już wprost przewagę w

gubernialnych zebraaniach ziemskich.

Dawniejsze włościańskie zjazdy

wyborcze zostały skasowane. Wy-

bory włościańskie odbywają się w

zgromadzeniach gminnych — jeden

kandydat od każdej gminy (czasami

dwóch, jeżeli ilość gmin na to po-

zwala). Z liczby wybranych kandy-

datów-włościan gubernator (powodu-

jąc się wskazówkami panów naczel-

ników ziemskich) zatwierdza wło-

ścianów potrzebną ilość radnych.

Dodać należy, iż żydzi i duchow-

ieństwo zostali zupełnie pozbawie-

ni prawa głosu, a drobni właścicie-

le dla udziału w wyborze pełnomoc-

ników muszą posiadać co najmniej

1/10, lecz 1/10 część określonego cenzusu.

Oczywistym jest, że ziemstwa,

według ustawy z roku 1892, są u-

rządzeniami stanowymi, i szlachta,

która posiada swoją kurję sejmową

ma z góry zapewnioną w nich więk-

szość. Co gorsza, prócz szlachty

właściwej, t. j. dziedzicznej prawo

udziału w kurji szlacheckiej, z pra-

wem równego prawa głosu, otrzy-

mała t. zw. szlachta osobista, t. j. ni-

si funkcjonariusze biurokratyczni,

posiadający cenzus.

Obecnie więc wybory odbywają

się w ten sposób, że szlachta dzie-

dziczna i osobista ma swój zjazd

specjalny; mieszcianie i kupcy —

swoją kurję; włościanie zaś, jak to

widzieliśmy, wybierają na zebra-

niach gminnych tylko kandydatów,

z których radnych mianuje już gu-

bernator. Dla każdej z tych 3 ka-

tegorii istnieje określona (według

powiatów) ilość radnych.

Wogóle ilość radnych na ogół

we wszystkich powiatach została w

porównaniu z rokiem 1864 znacznie

zmniejszona, najwięcej jednak sto-

sunkowo zmniejszyła się ilość ra-

dnych od włościanstwa, natomiast

stosunkowo zwiększyła się ilość ra-

dnych od szlachty.

Dla ilustracji weźmiemy dane,

dotyczące gubern. charkowskiej:

Gub. charkowska rok 1864.

Ilość radnych

w pow. sebr. pre.

1) od włościan 258 44%

2) od szlachty 87 16%

3) od kupców 214 40%

Razem 559 100%

Rok 1892

Ilość radnych

w pow. sebr. pre.

1) od szlachty 230 60%

2) od włościan 87 10%

3) od kupców 115 30%

Razem 432 100%

Z porównania tych 2 tablic

widzimy, że ilość radnych od wło-

ścian zmniejszyła się o 10 proc.; ilość

natomiast radnych od szlachty (jeżeli

nawet przyjmujemy, że kategoria

włościan z roku 1864 składała

się z samej szlachty) zwięks-

zyła się o 16 proc.; w rzeczywisto-

ści zwiększyła się ona o więcej, po-

nieważąc o kategorię włościan ziem-

skich, których w ogóle posiada-

jące rolni, a więc i mieszcianie, i

kupcy i włościanie.

Następująca tablica, w której

przyjmujemy, że kurja włościan

ziemskich w roku 1864 składała

się z samej szlachty, uobecni nam

różnicę, jaka zachodziła w rezultacie

pomędzy sposobem wyborów z r. 1864

a 1892.

Gub. charkowska.

rok 1864 1892

1) szlachta 44% 60% 16%

2) włościanie 16% 10% 6%

3) kupcy 40% 30% 10%

Wogóle dla 30 guberni ziem-

skich skład radnych, według urzą-

dzenia ziemstw z roku 1892, jest

następująca proc. proc.

1) od szlachty 57% 57%

2) od włościan 73% 73%

3) od kupców 30% 30%

Zestawienie danych tych z dane-

mi za ostatnie 3 lata, przed rokiem

1892, okazuje, że ilość radnych od

szlachty zwiększyła się o 15 proc.;

ilość zaś radnych od włościan zmniej-

szyła się o 3 proc.

Szlachta ma więc zapewnioną z

góry większość (57 proc. przeciwko

43 proc.) i nie dziwnego, że radny

nieszlacheć w zebraaniach guber-

nialnych to rara avis.

Z powyższego widzimy, jak wa-

dliwa jest ustawa o ziemstwach z

roku 1892. Pomysłowość jednakże

rządu biurokratycznego nie ograni-

czyła się na tem i poszła jeszcze

dalej, wprowadzając karykaturalne

wprost urządzenie ziemskie w roku

1903 w guberniach witebskiej, wło-

dniejskiej, mławskiej, mohylewskiej

i podolskiej.

Poświęćmy słów kilka dla roz-

patrzenia tych sui generis ziemstw.

Już na wstępie (w art. 4) mamy wy-

raźnie powiedziane, że „Zarząd go-

spodarką ziemską znajduje się w

zawadywaniu ministerjum spraw

wewnętrznych.”

Dalej dowiadujemy się, że kie-

rownictwo sprawami ziemskimi

znajduje się w rękach specjalnych

komitetów i zarządów, w skład któ-

rych wchodzi różni zbiegni i nie-

zbiegni członkowie biurokratyczni;

dla zachowania zaś pozorów samo-

rządnych, łaskawie dopuszczeni zo-

stali w proporcji minimalnej (2 z

powiatu) radni ziemscy. Mamy tu

już do czynienia z aparatem na-

wskroś biurokratycznym, na którym

odbiły się wszystkie ujemne cechy

rządów biurokratycznych z przed

lat 1904—5.

Jeżeli porównamy raz jeszcze

ziemstwa z r. 1864 i 1892 („ziemstw”

z roku 1903 brać pod uwagę

nie można, tak mało mają one wspóln-

ego z samorządem), to przekonamy

się, że wspólnymi cechami uje-

mnych ziemstw tych są: wysoki

cenzus majątkowy, brak drobniej-

szej jednostki samorządnej (jedno-

stka taką jest obecnie powiat) i

zbytnia opieka władzy admini-

stracyjnej, krępująca działalność

ziemstwa. Opieka ta szczególnie fatal-

nie ciąży na ziemstwach z roku

1892, gdzie gubernator może wstrzy-

mać każdą uchwałę zarządu ziem-

skiego, gdzie administracja zatwier-

dza wszystkich członków zarządów

ziemskich, gdzie nawet otrzymuje

urlop poza obręb gubernji przez

członka zarządu ziemskiego zale-

ży wyłącznie od gubernatora.

Najciemniejszą wszakże cechą

ziemstw z roku 1892 jest ich stano-

wość.

Nie ulega żadnej przeto wątpli-

wości, iż powrót do urządzeń ziem-

skich z roku 1864 byłby w warun-

kach obecnych pewnym krokiem na-

przód.

Dziwną, zaiste, jest logika dzie-

jów nam współczesnych, która każe

w cofaniu się wstecz, do czasów

dawniejszych, widzieć postęp i po-

suwanie się naprzód!

TAJNY OKÓLNIAK.

Gaz. „Bierżewja Wiedomości” podaje

w ostatnim numerze wiadomość o se-

kretym cyrkularzu, rozesłanym w tych

dniach do wszystkich archiejów dje-

cejalnych, w którym Synod uznaje,

że udział duchowieństwa w Związku n. r.

jest niepożądanym.

Synod przeto zaleca archiejom:

1) aby, nie zrywając ostentacyjnie ze

Związkiem n. r., nie dawali mu żadnych

prerogatyw; 2) aby nie zmuszali duchow-

ieństwa do wstępowania do Związku

n. r. i 3) aby nie czynili żadnych prze-

sądów z członków duchowieństwa,

którzy będą się starali o samkniecie

odziałów Związku n. r.

Uczciwy głos.

ry szpitalne na wypadek wojny. Pieniądze te były jakoby zużyte na powozy dla żony gen. Dudarowa.

O wszystkich tych przestępstwach wielokrotnie byli powiadomiani przez ministrowie: Kuropatkin, Sacharow i Redygiel. Wszakże bez żadnego skutku. Ostatni jednak minister własnoręcznie napisał na skardze i przysłał do Turkiestanu rozporządzenie, w swoim rodzaju wyjątkowe. Brzmiało ono, jak następuje:

„Skarżącego, gdyby żądał wymierzenia sprawiedliwości, albo zamknąć w więzieniu albo też wysłać precz z kraju”. Nawet władze Turkiestanie — jak pisał „Riecz” — nie zdecydowały się na wykonanie takiego rozkazu i ograniczyły się na... dyskretnym milczeniu.

Wszakże na takie enuncjacje b. Turkiestanie hr. Pahlen musiał oświadczyć, że duża większość spraw podobnych przechodzi zakres jego kompetencji. Gdy przeciw w kraju Zakaspijskim sprawy zarządu cywilnego i wojskowego pozostają w nader ścisłym z sobą zetknięciu, hr. Pahlen uznał wiadomości otrzymane za zasługujące na uwzględnienie i zapowiedział swą pomoc w wyjaśnieniu wszystkich spraw, dotkniętych przez swego rozmówcę.

„Riecz” kończy swój artykuł oświadczeniem, że, dla zapewnienia dobrego skutku rewizji senatorskiej hr. Pahlen, niezbędnym jest oddanie pod jego kompetencję nie tylko władz cywilnych, lecz i wojskowych.

My od siebie zaznaczamy na tem miejscu, że rewizja hr. Pahlen, jak się zdaje, może być na przyszłość nawet całkiem cofilna.

n.

Z chwili.

W Samarze został aresztowany przebiegacz polityczny, Slepuchin, którego wybitne stanowisko wśród terrorystów rosyjskich tylko przypadkowo zostało wykryte. Został on dostawiony do Petersburga.

Okazało się, że Slepuchin wspólnie z Traubergiem (przebiegacz partyjny „Karol”) opracował i wykonał cały szereg aktów terrorystycznych. Oddział bojowy, przez nich obu kierowany, zabił gen.-majora Mina, gen.-lejtanta Pawłowa, naczelnika więzienia Gudima, naczelnika petersburskiego więzienia Iwanowa, naczelnika zarządu więziennego Maksimowskiego.

Niezależnie od tego, członkowie tego lotnego oddziału bojowego byli sprawcami zamachów na gen.-adj. Dubasowa, gen.-lejt. Radigera, ministra sprawiedliwości Szczegółowa i in. Slepuchin poza tem brał udział w organizacji i urządzaniu bomb i materiałów wybuchowych w kilku miejscach, oraz opracował plan wysadzenia pociągów.

Znakomite większą część owej bojówki już została ujęta w latach 1906—1908, tylko niewielu jej członków udało się zbiec, a w tej liczbie Slepuchinowi. Ostatnio został on ujęty i skazany w jakiejś sprawie pomniejszej na 5 lat katorgi.

Jakis pomyslowy berlińczyk zwrócił się do L. hr. Tolstoja z propozycją, aby referat swój w sprawie powszechnego pokoju, który miał odczytać na kongresie pokoju w Sotokholmie, odczytał w Berlinie.

Charakterystycznym jest, że przedsiębiorca gwarantuje, że policja berlińska nie będzie stawiała żadnych przeszkód i robiła szczytne prelegentowi w tej klasycznej stolicy współczesnego militarysty.

Za każdy odczyt godzinny przedsiębiorca proponuje po 5 tys. franków i zgadza się z góry wysłać 50 tys. franków za dzień odczytów.

Gazety petersburskie donoszą, że zarządzającym loży ministrów w Dumie Państwowej ma być mianowany Kumakin, do toczącego urzędnika do szczególnych zleceń przy prezesa ministrów, Stolypina.

Urząd do całkiem nowy i obowiązki zarządzającego loży, tudzież jego kancelarji bliżej dotąd nie są jeszcze znane.

Wobec zdumiewającego małej liczby podaj o przyjęciu do uniwersytetu peters-

burskiego (1450) w stosunku do ilości wakanów (3150), rada uniwersytecka ma już po raz drugi przedłużyć termin ostatniego składania próśb.

Robi się to w celu, aby zachęcić do wspierania do uniwersytetu seminarystów, realistów i handlowców, po uprzednim złożeniu egzaminów dodatkowych.

— Dn. 18 bm. został ukończony wyścig samochodowy na dystansie Petersburg—Ryga—Petersburg.

Z 23 samochodów, które wyruszyły z miejsca, wróciło tylko 14; 5 podległo uszkodzeniom w czasie gonitwy, 4 zaś zostały w Rydze, jako zgóry zaplanowane na jeden kurs.

Pierwszy przyszedł samochód firmy „Mercedes”, drugi — firmy „Adler”. Pierwszy samochód rosyjski, zrobiony w zakładach Baltyckich.

— Dzięki staraniom k. Obolenskogo, Lopuschewo całkowicie pozwolono na zamieszkanie w Krasnojarsku.

Do Krasnojarska więc już rychło pojedzie cała rodzina eks-dyrektora departamentu policji i tam zostanie wysłane całe bogate urządzenie jego mieszkanka w Petersburgu.

— Główna Rada Związku n. r. rozprawy obecnie w sekcjach tysięcy egzemplarzy „Kroćka bajka” p. t. „Jak u nas wprowadzona konstytucja”.

Bajka ta została wydrukowana nakładem p. Polubojarnowej, wydawczyni gaz. „Rus. Znamia”, i nosi podpis A. Dubrowina.

Gazeta „Riecz” ubolewa, że z uwagi na obecny stan prasy rosyjskiej, niema możliwości podania wybitniejszych ustępów z tego utworu Dubrowina.

S. p. Stanisław Grzegorzewski.

Dn. 12 (25) sierpnia zranado Druskienik nadeszła wieść, która poruszyła całe miasto: w nocy zmarł w Warszawie, w jednym z sanatoriów tatarskich, s. p. Stanisław Grzegorzewski, dyrektor zdrojowiska druskienickiego.

Miasto-uzdrowisko utraciło nie spodzianie najpopularniejszą tu osobistość, człowieka kochanego i szanowanego przez wszystkich, bez różnicy stanu i narodowości.

Urodzony w Wologdzie, z Antoniego, inżyniera, i Marii z Jurkowskich małżonków Grzegorzewskich, ukończył gimnazjum w Petersburgu i wydział agronomiczny w Krakowie; poczem oddał się pracy na roli ojczystej, nabawszy w piotrkowskim dobra Nabocinek.

Uroczy zakątek litewski, kędy Rotniczanka wpada do Niemna, a w szybie jeziora Druskenie przegłąda się wspaniała gąszcz lasa, zdrowszajny zakład druskienicki pociągał zawsze s. p. Stanisława, zwłaszcza od czasu, gdy na ubogim cmentarzu wiejskim, cudnie położonym w lesie, nad jeziorem, spoczęli ukojani rodzice.

Tu też, w Druskienikach, jako obywatel miejscowy, następnie członek zarządu, wreszcie dyrektor zdrojowiska, spędził najowocniejsze dla społeczeństwa lata.

Dla rozwoju zdrojowiska, dla przyciągnięcia tu gromad bratnich, nie żałował sił niemal do ostatniego tchu; godny spadkobierca tradycji, które ożywiały takich poprzedników, jak s. p. d. rowie Ksawery Wolfgang, Jan Pilecki, stawiał na równi z względami ekonomicznymi i leczniczymi — obywatelską stronę działalności zakładu.

Idąc za wskazówkami wybitnych lekarzy, których wskazaniom nigdy nie stawał w poprzek, a popierany przez światlejszych akcjonariuszy, wprowadzał, w miarę środków, do zdrojowiska europejskie ulepszenia i dogodności, a walcząc z apatją ojców miasta i chciwością niektórych krótkowidzących właścicieli wili, krzewił ład i porządek w całym mieście. Gdzie zaś na poczęcie dobrego dzieła starczyła osobista energia i własne zasoby, hojnie z dobroku swego zasafowane, tam szybko powstawała instytucja sumptem zmarłego ku pożytkowi ogólnemu.

Tak założył ochotniczą straż ogniową; tak powstała z kadrów rzemieślniczych orkiestra przy tej straży, odciągająca młodzież od karzmy: strojne mundury i instrumenty dęte — to hojny dar inicjatora.

— Tym sposobem, że padyszach nie zna nigdy prawdy. Ale powróćmy do mego opowiadania. Na balu rozmawiałam wiele z Hassanem, który w najpiękniejszej francuszczyźnie mówił mi wspaniałe komplimenty. Wśród nocy poprosił ojca o pozwolenie przewiezienia nas na brzeg na swym statku. Ojciec z wdzięcznością przyjął tę propozycję. Gdy przybyliśmy do przystani, Hassan najprzód pomógł wysiąść matkę, potem siostrę, potem zaś dopiero wrócił po mnie. W chwili, kiedy stanął już nogą na ladzie, statek cofnął się szybko od brzoju.

— Z pewnością zepsuło się coś w maszynie — zawołał do matki. — Niech będzie spokojna, za chwilę odwiezie pani córkę.

— Zauważmy natychmiast — mówił do mnie. — Nie przezwalałam niebezpieczeństwa, jakkolwiek znajdowaliśmy się wtedy na pełnym morzu.

Wówczas postawił kurs na północ, związał mi ręce i nogi, narzucił na głowę skórzany worek i przywiozł mnie tutaj, jako niewolnicę. Zdarzyło się, że tegoż właśnie dnia, zrana, Hassan otrzymał znowu od sultana jakąś łaskę, a przynajmniej, że wydał wszystko, co kiedykolwiek posiadał, aby nauczyć się budowania okrętów.

— A w jaki sposób się dzieje,

Na kilka miesięcy przed zgonem zapoczątkował związek muzyczny z Zakatkiem Litewskim, oraz internat dla młodzieży szkolnej, przybywającej tu na wypoczynek. Spółdziałał radą i czynem przy założeniu wileńskiej kolonii dziecięcej.

Gdy rozpoczęto bojkot badań niemieckich, Grzegorzewski przypomniał, że jeżeli chcemy pociągnąć polaków do uzdrowisk krajowych, musimy wpraw dać je poznać, rozgłosić ich skuteczność i kraję za pomocą stosownych wydawnictw.

W tej myśli opracował sumiennie, szczegółowo i wymownie ilustrowany „Przewodnik po Druskienikach”; zalety tego wydawnictwa skłoniły zarząd polskiego Towarzystwa krajownawczego do wydania dzieła swoim nakładem. Gruntowna znajomość Druskienik i ich okolic, ukojenie pięknej ziemi Litewskiej i jego ludu, cechuje tę pracę.

Nie było poczynania pięknego, nie było myśli szalonej, którychby nie znalazła gorące poplecznika w s. p. Stanisławie.

Gdy przed kilku laty fala nowożytności wyniosła i na ten brzeg litewski echa wolności słowa, w sali balowej Domu zdrojowego, prócz dawnej estrady koncertowej, stanęła i scenka skromna, na której, zrazu przystojni, zaczęli grać wędrowni łowczystwa polskie.

Znalazły one odrazu patrona i mecenas w s. p. Stanisławie.

I jeszcze jedną myśl polską (z tych, co wiem) gorąco popierał. Założenie sezonowego pisma polskiego w Druskienikach. Gdy, na początku r. b., złożył podanie o koncesję na „Echa druskienickie”, zapewnił im subwencję, a co ważniejsze — stałe współprawnictwo, pomoc i opiekę.

Gdy się nie dało stworzyć „Echa” samodzielnych, podwaliny pisma druskienickiego założył zmarły w osobnym dziale „Zdroju cichocińskiego”.

Nie przeczał, że pierwszy ich tom zamknie się niekrogiem spółtwórcy „Echa druskienickich”.

*.

W złotych potokach słońca sierpniowego snuł się z Porzecha długi orszak żałobny za karawanem, wiozącym zwłoki s. p. Stanisława do jego rodziców w Druskienikach. Na trumnie metalowej spoczywało przeszło 20 wieńców, do których, na miejscu przybyły jeszcze nowe z napisami w językach: polskim, rosyjskim i hebrajskim. Na spotkaniu zwłok, przy dniu niedzielnym, na szosie, o wiorstę od miasta, wylegi starzy i młodzi, niemal, kto tylko żył. Druskieniki takiej ekspozycji, ani takiego pogrzebu nie pamiętają.

Nazajutrz — ta sama cudna pogoda, te same tłumy żegnających drogę zwłoki. Kościół, wspaniale przybrany girlandami zieleni, oświetlony kirami żałobnymi, w rozświetlonej pelgających na świecznikach blasków, zaledwie cząstkę zmieścił tych, którzy pragnęli pomodlić się u stóp katafalku. Podniosły nastroj dusz potężył się: pienia harmonijnego chóru pod sterem p. de Lassy, oraz gra orkiestry zdrojowej p. Salnickiego.

Kondukt żałobny rozciągnął się długo i szeroko, utrzymywany w karkach przez członków straży ogniowej. Trumnę na swych barkach nieśli w zjednoczeniu bratnim przedstawiciele zarządu zdrojowiska, lekarze, wybitni obywatele, młodzież akademicka, strażacy.

Przed trumną niesiono w szpalerach wieńce, mieniące się w słońcu omdniennymi barwami kwiecia i wstąg.

Nad grobem rodziny Grzegorzewskich stanęli w orydku mówcy-żalobni, pp. Kazimierz Laskowski (El), inż. Hoyer, dr. Stanisław Konwerski, Karol Hoffman i Stanisław Sarosiek.

I kolejno przemówił do serc ze-

branych słowa, głęboko odczuwane, niekiedy przeżywane łzami tych, go żetelnie kochał i cenili zmarłego.

Na hold publiczny w mowie ojczyściej, przypadkowo zapewne, a jednak harmonijnie, złożyły się przemówienia: od społeczeństwa, od lekarzów druskienickich, od lekarzy polskich, od sceny polskiej w tym zakątku litewskim i od akademickiej młodzieży polskiej.

Głęboko odczuty przemówieniem towarzyszyły niekiedy głośne szlochania słuchaczy.

I te izy szczerze, były, jak się wyraził jeden z mówców, może najmowniejszą mową pogrzebową.

Tumy odeszły w nastroju, nie zakłóconym zgła żadnym dysonansem.

Karol Hoffman.

Pozyczka miejska.

Zarząd miejski przedstawił gubernatorowi prośbę o pozwolenie na zaciągnięcie 12-milionowej pożyczki.

W podaniu swem Zarząd wskazuje, że znaczny wzrost miasta i jego mieszkańców w ciągu lat trzydziestu, w związku z jednoczesnym rozwojem życia społecznego, stał się źródłem wielu dezhydratów, dotyczących najżywniejszych potrzeb w dziedzinie gospodarki miejskiej i higieny, które muszą być zaspokojone przedź iż później.

Pod hasłem tych potrzeb naglących życia miejskiego, Zarząd gorliwie się zajął opracowaniem całego szeregu projektów, mających na celu uporządkowanie miasta, przyczem na pierwsze miejsce wysunął sprawy: urządzenia tramwaju elektrycznego, wodociągu, kanalizacji, rzeczni miejskiej, gazowni i rozszerzenie elektro-wni miejskiej.

Opracowanie niektórych przedsięwzięć miejskich obecnie już zostało w zupełności ukończona, a szczegółowe opracowanie pozostałych — jest kwestją niewielu dni.

Z uwagi, że jedynym źródłem dla zdobycia środków na wyżej wzmiankowane przedsięwzięcia, jest zaciągnięcie 2-jej pożyczki obligacyjnej, rada miejska na posiedzeniu nadzwyczajnym w dn. 13 maja upoważniła Zarząd do podjęcia starania w celu uzyskania tej pożyczki.

Zarząd wobec tego prosi gubernatora o starania w ministerjum w sprawach następujących: 1) o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w sumie 12 milionów rubli [nominalnych na termin 62 lat, przy opłacie 5% na kupon i 1/4 proc. na amortyzację].

2) O pozwolenie na wypuszczenie przy obligacjach kuponów, któreby były opłacane bez odliczania 5% na rzecz opłat rządowych, a opłata mi tem obciążać kasę miejską na tej podstawie, że miasto może liczyć i na realizację pożyczki jedynie na rynkach zagranicznych, które uwarunkowały w ten sposób udanie się przyszłej realizacji pożyczki.

3) O pozwolenie opłacania kuponów i obligacji wylosowanych za zagranicę według waluty zagranicznej.

Obligacje mają być umarzane w ciągu 62 lat według ich nominalnej wartości od daty, ustalonej przy realizacji pożyczki po porozumieniu z kapitalistami i zatwierdzeniu przez ministra finansów.

Terminowa opłata procentów i sum na amortyzację pożyczki będzie zagwarantowana wszystkimi dochodami, kapitałami i nieruchomościami miasta.

Zgodnie z bilansem na dzień 1-go lipca r. b., wartość należących do miasta nieruchomości, wynosi: ziem miejskich i działek 8,326,971 rb. 25 kop., nieruchomości miejskich i koszar 3,610,267 rb., inwentarza 541,266 rb. 98 kop. czyli razem 12,238,505 rb. 25 kop.

Do podania zostały dołączone projekty wszystkich przedsięwzięć.

Pozyczka może być zdecydowana nie wcześniej, niż w październiku roku bieżącego.

Kronika Wileńska.

— Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Joanny Fremiot Wd. i Kazimierza, jutro — św. Symonjara i Tymoteusza M. M.

— Ku wygodzie publiczności, zwiedzającej wystawy „Urządzeń mieszkań” i „Ogrodnictwa”, otworzyliśmy sprzedaż „Kurjera” i jego wydawnictw, tudzież przyjmowanie ogłoszeń i prenumeraty.

Nasz kantor wystawowy mieści się w pobliżu wejścia głównego, po stronie prawej w korytarzu.

— Sprostowanie. Spieszymy sprostować mimowolną omyłkę, która się wkradła do sprawozdania „Dwie wystawy” we wczorajszym numerze „Kurjera”. Inż. Soroko zbudował ściany w specjalnym budynku Tow. „Urządzeń mieszkań” nie z piasku i cementu, lecz z piasku i wapna.

— Teatr polski. Dzisiaj, w piątek, po raz czwarty ciesząca powodzeniem się operetka „Czar walca” w akcie drugim; jak i na poprzednich przedstawieniach grać będzie znany wyborny kwartet wileński.

Jutro „Krzyżacy” po cenach znizowanych z p. Marjowską w roli Danusi, rolę Zbyszka odegra p. Nowakowski, Małka z Bogdaną grać będzie p. Miller.

W niedzielę o g. 2 1/2 „Ogniem i mieczem”; wieczorem wystawiona będzie po raz pierwszy „Rozkosze Warszawy”, operetka w 5 aktach; reżyserją sztuki energicznie zajmuje się p. Kuligowski.

Wkrótce wznowioną będzie „Lilla Weneda”.

— Z Pogotowia ratunkowego. Na odbytem dnia 19 sierpnia posiedzeniu Zarządu Pogotowia, postanowiono urządzić w r. b., mianowicie d. 20 września, zabawę w ogrodzie Bernardyńskim z loteryą-allegri.

— Pracownia ubrań i bielizny Wileńskiego Tow. Ochrony Kobiet (Wileńska 7) rozpoczęła swą działalność i przyjmuje, jak i przedtem, obywatelki do publiczności.

— Statystyka. Za ubiegły miesiąc lipiec w gubernji wileńskiej zdarzyło się 65 pożarów. Z liczby powyższej 4 wypadki zasły z przyczyny nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 7 skutkiem złego stanu kominów i pieców, 9 z podpalenia i 10 od uderzeń piorunowych. Suma strat, spowodowanych powyższymi pożarami, wynosi 113 tys. rb.

W tym samym czasie było wypadków nieszczęśliwych 13, w tem 1 od pioruna, 7 zabójstw, 7 samobójstw i 8 utonięć, 6 wypadków nagłej śmierci, 6 dzieciobójstw. Kradzieży popełniono 21, oprócz tego zaś ukradziono 15 koni.

— Kary pieniężne z rozporządzenia gubernatora dotknęły 16 właścicieli domów w sumie od 25 do 5 rb. za antysanitarny stan ich posiadłości.

— Zgromadzenie. Dnia 1 września odbędzie się zebranie wszystkich osób, opłacających pewien odsetek na utrzymanie wileńskich szkół komercyjnej i handlowej, dla omówienia spraw: zatwierdzenia sprawozdań rad kuratorskich obu szkół za 1908/9 r., rozpatrzenia prowizorycznego sprawozdania kasowego za r. 1908/9 i wyborów rad na czterolecie 1909 — 1910.

— Z sądu. Dnia 18 sierpnia sędzia pokoju 6 rewiru rozpatrywał sprawę o samowole, której się dopuścił adw. przysięgły Orłowski w lokalu „Tow. Powściągliwość i Praca”.

O zajęciu tem pisaliśmy we właściwym czasie. Oskarżony Orłowski stał pod zarzutem, że wraz z niejakim Antonowiczem przybył do swego domu, w którym się mieści Towarzystwo i, samowolnie rozprowadzając wrota, wjechał w podw-

rze z trzema wozami, zerwał kłódkę w jednej z oficy, gdzie się mieści warsztat kowalski i wyrzucił stamtąd narzędzia i kosze a następnie umieszczył tam Antonowicza.

Sędzia pokoju stwierdził fakt samowoli i skazał adw. przysięgłego Orłowskiego na areszt czterodniowy. Antonowicz został uniewinniony.

— Egzekucja. W noc na d. 20 sierpnia, w podwórze rot powraczcy został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie nad Raczugą i Meszkierewiczem, skazanymi za zabójstwo komisarza 5 rewiru pow. wileńskiego, Orłowa.

— Strafy od pożaru, zdarzonego w Molodecznie, są bardzo znaczne. Spaliło się 131 domów mieszkalnych, 161 budynków gospodarskich i 250 sklepów. Ogół strat obliczono na 260 tys. rubli. Część budynków była ubezpieczona w sumie 66 tys. rubli.

W celu niesienia doraźnej pomocy licznym, a biednym pogorzelcom, został zorganizowany komitet pod przewodnictwem wileńskiego marszałka szlachty.

— W szkole junkierskiej rozpoczęto egzaminy nowo-wstępujących kadrydątów, których jest 430; z liczby tej 250 ochotników I i II kategorii i 180 ze strony.

— Sprawa o ucieczkę z więzienia z dnia 14 czerwca r. b. wyznaczono do rozpatrzenia w wileńskim sądzie wojennym na dzień 26 sierpnia, przy drzwiach zamkniętych.

Pięciu oskarżonym, stosownie do 279 art. Ust. Wojennej grozi kara śmierci.

— Zatonięcie. Dnia 17 b. m. wieczorem Michał Liszkiewicz kole młyn Pimonowa na przedmieściu Popław, kąpiąc się w Wilgoc, począł tonąć. Przechodzący wówczas przez most Tencusiusz Flagotów, urzędnik pocztowy telegraficzny, widząc tonącego w ubraniu, rzucił się z mostu do rzeki i wydobył tonącego już w stanie nieprzytomnym. Przybyłe Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocą życie mu uratowało.

— Otrucie. Dnia 18 b. m., zamieszkały w domu 18 przy ulicy Sokołnicki Bronisław Sadowski, terminator Słusarski, z przyczyny niewiadomej otrącił się amoniakiem. Wezwano Pogotowie ratunkowe życie mu uratowało.

— Napad. Dnia 18 b. m., na mieszkającego we własnym domu przy ul. Szkapiernej, Jana Rakowskiego, lat 46, przedsiębiorcę, napadło kilku robotników z jego artemu i, kłójąc się przy rachunku, zaczęli bić go po głowie, zadając mu kilka ran w głowę i twarz. Zwzobiona zgłębkiem zajęcia policja, napastników ujęła, a wezwane Pogotowie ratunkowe poszwanowanemu rany opatrzyły.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 18 b. m. Konstanty Palukiewicz, lat 55, wieśniak, po odniesieniu towaru sprzedanego do domu pod № 51 przy ulicy Ostrobramskiej, schodząc ze schodów potknął się i spadł z piętra, do tkliwie raniąc się w głowę. Wezwane Pogotowie ratunkowe poszwanowanemu w stanie ciężkim odwiezło go kurać do szpitala Sawicz.

— Przy pracy. Dnia 18 b. m. Mowsza Gilman, lat 42, garnarek, stając się plec w domu przy zbiegu ulic Pozawańskiej i Szpitalnej, spadł z rusztowania i potknął się, przyczem stwierdzono złamanie żeber. Wezwano Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy skaleczonego odwiezło na kurać do szpitala żydowskiego.

— Pogotowie ratunkowe było czynne wczoraj w 19 wypadkach, w których 11 wyjazdów na miasto i 8 opatrunków na stacji Pogotowia. Oprócz tego jeden alarm fałszywy, gdzie po przybyciu na miejsce wypadku chorego nie znaleziono. Przyczem notowano dwa zastąpienia żołądaków.

— Przyjechał do Właz. (Hotel Bristol): austr. pod Adam Donat, rad. kol. Michał Lubimow. (Hotel Rospokaj): ob. Maria Bohdanowiczowa, ob. Kazimierz Smolski, ob. Leon Rostkowski, dr. Józef Podolski, ob. Stefan Dorosławski, ob. Artur Buxnowski, ob. Bronisław Rembalski, ob. Jan Ignałyński, fabr. Ernest Szwarzo, turk. pod Michał Berkowicz, kap. Edgar Szuler.

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO”.

33) ELŻBIETA SHOVEN.

Białe niewolnice.

Pewnego razu na okręcie woj-skowym miał się odbyć bal, a ojciec zaprosił kilku panów z naszego poselstwa wraz z żonami, oraz wielu tureckich oficerów. Pomiędzy nimi znajdował się obecny minister, Hassan-pasza, przyjaciół lat dziesiętnych padyszacha. Był on jednym z przywódców powstania przeciwko Abdul-Azisowi, który spiskował na szkodę siostrzeńca swego, Abdul-Hamida. Hassan scigał, usiłując się ukryć monarchę, po wszystkich pokojach starego seraju, a wreszcie zabił go własnymi rękami. Abdul-Hamid, który spędził swą młodość na wygnaniu w zamku Bejkoś, na azjatyckim brzegu Bosforu, wynagrodził Hassan-paszę za utworzenie mu drogi na tron sultański. Ofiarował mu szablę honorową, wysadzając drogiemi kamieniami. Mówią, że nie zna się on ani trochę na marynarce i że wydał wszystko, co kiedykolwiek posiadał, aby nauczyć się budowania okrętów.

— A w jaki sposób się dzieje,

iz utrzymuje się on na tem stano-wisku? — zapytała Alma.

— Tym sposobem, że padyszach nie zna nigdy prawdy. Ale powróćmy do mego opowiadania. Na balu rozmawiałam wiele z Hassanem, który w najpiękniejszej francuszczyźnie mówił mi wspaniałe komplimenty. Wśród nocy poprosił ojca o pozwolenie przewiezienia nas na brzeg na swym statku. Ojciec z wdzięcznością przyjął tę propozycję. Gdy przybyliśmy do przystani, Hassan najprzód pomógł wysiąść matkę, potem siostrę, potem zaś dopiero wrócił po mnie. W chwili, kiedy stanął już nogą na ladzie, statek cofnął się szybko od brzoju.

— Z pewnością zepsuło się coś w maszynie — zawołał do matki. — Niech będzie spokojna, za chwilę odwiezie pani córkę.

— Zauważmy natychmiast — mówił do mnie. — Nie przezwalałam niebezpieczeństwa, jakkolwiek znajdowaliśmy się wtedy na pełnym morzu.

Wówczas postawił kurs na północ, związał mi ręce i nogi, narzucił na głowę skórzany worek i przywiozł mnie tutaj, jako niewolnicę. Zdarzyło się, że tegoż właśnie dnia, zrana, Hassan otrzymał znowu od sultana jakąś łaskę, a przynajmniej, że wydał wszystko, co kiedykolwiek posiadał, aby nauczyć się budowania okrętów.

— A w jaki sposób się dzieje,

się o tem nigdy? — zapytała z prze-rażeniem Alma.

— Owszem, ale wówczas zaledwie, gdy mogłam już powiedzieć, że jestem szczęśliwa i nie żyję sobie opuszczając Turcji.

— Czyliż naprawdę przywykła pani do tutejszego życia? Ja sądzę, że pani musi nienawidzić cały ten naród za krzywdę, jaką pani wy-rzadziło?

— Tak, z początku żyłam tę nienawiść w sercu. I żyłam w nieustannej obawie, aby nie stało się ze mną to, co jest szczytnym marzeniem wszystkich oddalisz. Ale minął rok, i byłam już ikbał, a potem, stopniowo, zaczęłam kochać ojca mego dziecka.

— Kochać Abdul-Hamida?

— Tak.

— Pani ma syna?

— Tak, piętnastoletniego chłopca. To też, gdy zdałam sobie sprawę,

POŻAR. Ełachany. Wsi „Burcew” spalili się 22 domy, wiele zboża, urząd gminny, ambulatorium ziemskie, biblioteka i czytelnia ziemstwa. Straty są bardzo znaczne.

ECHA KATASTROFY. Monterey (Meksyk). Dotychczas znaleziono 1.000 trupów.

DYMISJA GABINETU. Belgrad. Wobec ponownych nieporozumień, ujawnionych na posiedzeniu, gabinet podał się do dymisji.

Król polecił Pasiczowi i Stojanowiczowi zorganizowanie nowego gabinetu. Obaj prosili o termin 24 godzin do namysłu.

PODRÓŻ SULTANA. Konstantynopol. Sultana odpłynął z jachtu „Ertogru” do Bruszu w towarzystwie następcy tronu, w. wezyra i orszaku.

O godz. 10 zrana sultana przybył do Mudanii, skąd odjechał zaraz do Bruszu i stanął tam o południu.

Sultana witają władze miejscowe, wojska i olbrzymie tłumy ludności. Sultana zwiedził wystawę przemysłową; powrót jego oczekiwany jest w sobotę, 22 sierpnia.

Konstantynopol. Z powodu nieobecności Hilmi-paszy przewodniczenie w Radzie ministrów objął Szek-Ul-Islam.

ROZRUCHY W ARABII. Konstantynopol. Prócz wysłanych

już 2 pułków, wyprawiono do Chodjdy i Jemenu jeszcze 10 batalionów piechoty i 2 baterie.

SKAZANIA W PERSJI. Teheran. Aresztowany książę Menas Saltane, były prezes sądu politycznego w Bageszach i Medżud ul Islam, wydawca gazety „Nizam” skazani zostali na wygnanie dożywnie, wuj byłego szacha książę Naibas Saltane, były minister spraw zagranicznych Bagadurdzen, były sadrazam Saad ud Doule, minister skarbu, 9 zwolenników byłego szacha, oraz dzierżawca mennicy Chadyzmael zostali też skazani i ukryli się w poselstwach tureckich i rosyjskich. Amnestia oczekiwana jest jutro, w święto 12 imama.

WOJNA W MAROKU. Melilla. Napad na wieś Achadora został odparty przez batalion piechoty, baterię artylerji i szwadron jazdy. Reszta dnia przeszła spokojnie.

ROZMAITOŚCI.

● Koszta podróży balonem. W Niemczech powstał projekt ustanowienia stałych cen za jazdę balonami, które mają kursować pomiędzy większymi miastami w państwie. Koszty przedstawia się, jak następuje: gaz, służący do napełnienia balonu systemu Zeppelina o pojemności 15.000 m³, kosztować będzie w przeciągu 10-ciu miesięcy 20 tys. rb. Drugie tyle wynoszą koszty

utrzymania w ruchu dwóch motorów po 150 koni parowych. Obsługa techniczna i prawo wylądowania w specjalnych halach 25 tys. rb., administracja i wydatki nieprzewidziane drugie 25 tys. rb. Wreszcie, wychodząc z zasady, że balon nie może być w użyciu dłużej nad 5 lat, a w ciągu dwu lat powinien się zamortyzować, należy do powyższych pozycji dodać 150 tys. rb. Cała suma, wynosząca 240 tys. rb., rozkłada się na 120 podróży 12-godzinnych, które można odbyć w przeciągu roku. Ponieważ balon mieści 20 podróżnych naraz, więc koszt jazdy 12-godzinnej na osobę wynoszą w tych warunkach 100 rb. Gdyby projekt zaprowadzenia stałej komunikacji balonowej się urzeczywistnił, to podróży, żadnych nowej lokomocji, z pewnością nie zabraknie.

● O spokój w miastach. Pierwsza międzynarodowa konferencja dla zwałowania hałasu ulicznego po wielkich miastach obradowała w Londynie. Omawiano środki, które mogłyby zapewnić mieszkańcom wielkich miast spokój i zapobiedz wznieceniu niepożądanego hałasu. Sprawy tą zajęły się już osobne towarzystwa, które powstały w rozmaitych krajach i państwach, pomiędzy innymi także w Austrii. Konferencja uchwaliła wezwać ów towarzystwa, ażeby podjęły akcję, celem ustawowego zapobieżenia hałasom po ulicach wielkich miast, przyczem wystąpiła zwłaszcza przeciw nadużyciom ze strony automobilistów. Dalej uchwalono wniosek d-ra Lessinga, ażeby zakładano spisy hotelów i domów, w których poręczony jest mieszkańcom spokój. Wreszcie uchwalono dalsze zebranie konferencji odbywać co dwa lata.

● Dzwonki żądające. Hotele londyńskie wprowadziły w ostatnim sezonie pożądaną nowość. Dotychczas, jeżeli podróżny, znajdujący się w swoim pokoju, miał jakieś żądanie, to musiał dzwonić na służącego lub pokojową, życzenie swoje objawić i o ile usługa jest sprawna, polecenie po jakichś 10 minutach było spełnione. Dziś zaprowadzono zegary t. zw. oszczędnościowe (naturalnie przedmiotem oszczędności jest czas). Przy drzwiach umieszczona jest okrągła tarcza, na której wypisane są najrozmaitsze życzenia: ciepła woda, markiz, fryzjer i t. d. Podróżny nastawia wskazówki stosownie do swojej potrzeby, przyciska guzik dzwonka elektrycznego i momentalnie otrzymuje, czego żąda.

Ceny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tel.)

Byga, spokojny.

Pszenica rosyjska, 114 f. 98-97
Żyto 120 f. 99-70
Owies zwyczajny 72-73
Makuchy łulane 1.07-1.08

Odesa, słaby.

Pszenica odeska ulka 1.10
Żyto, 9 p. 15 f. 86
Owies 77
Jęczmień 72
Kukurydza 73
Siemię łulane 179

Moskwa, słaby.
Żyto 86
Maka żytnia 1.12-1.15
Owies średni 92-94
Owies „piererod” 71-73
Jęczmień 89-85
Kasza gryczana „jadrica” 8 p. 30 f. 70-72
Siemię słonecznikowe, kaskaskie, czarne 1.55-1.80
Warszawa, słaby.
Pszenica 1.19-1.25
Żyto 90-93
Owies 78-85

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 20 sierpnia 1909 r.

Nastój giełdy.

z wartościami dywidendowymi stały
papierami lokacyjnymi mocny
premijowymi mocny
Londyn 3 mies. czek. 94.25
Berlin 3 mies. czek. 46.11
Paryż 3 mies. czek. 37.45
4% Renta państwowa 88.1/2
5% Pożyczka wewn. 1905 r. i em. 100.
4 1/2% zew. 1905 r. 99.3/4
5% wewn. 1906 r. 100.1/2
5% Oblig. skarbu państwa —
5% Premijowa 1 em. 1864 r. 438.
5% II 1865 r. 325.1/2

5% III (szlachecka) 290.1/2
4 1/2% obl. Petersb. miejsk. Tow. Kr. 86.1/2
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B-ku z 85.1/2
4 1/2% Moskiewsk. 85.1/2
4 1/2% Charkow. 85.1/2
Akcie Banku Ziemsk. Wileńskiego —

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 20 sierpnia.

Cisnienie barometryczne w mm. 740.3
Temperatura powietrza według C:
a) średnia temperatura 14.1
b) maksimum 16.7
c) minimum 11.0
Chmurność w 4. 10 st. syl. 10
Wilgotność powietrza:
a) absolutna 12.4
b) stosunkowa 93%
c) wedl. hygrom. 87%
Kierunek i siła wiatru w m/sec:
a) o 7-ej z rana W 2.7
b) o 1-ej w poł. W 7.9
c) wczoraj o 9-ej wiecz. —
Ilość opadów w mm. 1
Uchaga. Jutro przewidywany jest deszcz jasny.

Redaktor i wydawca

WOJCIECH BARANOWSKI.

Chłuba przemysłu czeskiego
młocarnie fabryki Wichterlego w Prościejowie
zwyczajne i kombinowane (dające czyste zboże do worka) stałe i prze-
wożne.

Małe lokomobile amerykańskie
do spirytusu denaturowanego lub gazoliny.
BEZPIECZNE — PROSTE — ŁATWE DO OBSŁUGI.

Maneże różnej wielkości
stałe i przewożne (na kołach)

POLECA
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wino, ul. Zawalnia № 11.
SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH.

Niklowanie i pobielanie
samowarów, naczyń i innych przedmiotów
dokonywa się na sposób zagraniczny po ce-
nach przystępnych
W FABRYCE WYROBÓW METALICZNYCH I LAMP
Tow. R. Romerowskiego i J. Szkolnickiego
Obstalniki przyjmują się w fabryce ul. Kijowska, dom własny № 40,
oraz w Oddziale: róg Zawalnej i Szpitalnej w magazynie J. Szkolnickiego.

Księgarnia N. P. KARBASNIKOWA.
WILNO, ULICA WIELKA № 32 — TELEFONU № 41.
Komisjoner Wileńskiego Okręgu Naukowego.

Na nadchodzący rok szkolny księgarnia przygotowała wielki wybór wszystkich podręczników używanych w miejscowych zakładach naukowych, w opwach. Wszystkie książki nowe, nabywcy są zabezpieczeni przed wszelką zarazą, co jest niezmiernie ważnem, w obecnej porze epidemii cholerycznej. CENY książek NIE DROŻ-
SZE, niż w małych sklepikach księgarskich.

KALENDARZ DLA UCZNIÓW.
Prócz tego księgarnia zwraca uwagę Sz. publiczności na wielki wybór książek z różnych gałęzi nauk i wiedzy, takiego wyboru trudno znaleźć w jakiejkolwiek księgarni w całym kraju, gdyż największe magazyny firmy w obydwu stolicach codziennie zaopatrują księgarnię we wszelkie nowości książek.
Magazyny firmy: w Petersburgu, Moskwie i Warszawie. 2-2-1024a

Najlepsze maszyny współczesne
LOKOMOBILE I MŁOCARNIE PAROWE
słynnej, najstarszej fabryki angielskiej
Ryszarda Garretta i Synów w Leiston,
zaopatrzone w najnowsze ulepszenia techniczne, oraz znakomite, bez konkurencji będące
też fabryki

BUKOWNIKI DO KONICZNY
z samosmarami pierścieniowymi,
dające czyste ziarno, na konkursie w Petersburgu z pokorą wszystkich systemów wyróż-
nione, jako najlepiej zbudowane i najlepiej funkcjonujące maszyny, poleca
Wyłączny reprezentant na Królestwo Polskie i ościennie gubernie Cesarstwa
K. WASILEWSKI
WARSZAWA, 3-2-999a Miodowa 10.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE W KOWNIE
poleca nawozy sztuczne:
Superfosfat polski i zagraniczny,
Tomasówkę rosyjską i zagraniczną.
Kainit i sól potasową.
Makę kostną 25-25 868a
po cenach hurtowych z gwarancją za dobroć
towaru.

W 7-io klasowej Szkole Handlowej Żeńskiej
J. BARSZCZEWSKIEJ
Siedlce, Ogrodowa 40
egzaminu wstępne i warunkowe 5 do 12 września, zapisy uczennic
od 25 sierpnia.
Wpisowe następujące: w I przygotowawczej 30 rb. rocznie, w 2-jej
przygot.-60 rb., w I kl.-70, w 2 kl.-80, w 3 kl.-90, w 4 kl.-100, w 5 kl.-110,
w 6 kl.-120, w 7 kl.-130. Całkowite utrzymanie w pensjonacie 250. 1015a

Królowa wirówek do mleka
„MÉLOTTE“
uznana za granicą za najlepszą i u nas przez szereg
obywateli ziemskich oceniona nader pochlebnie:
1. Pozostawia w mleku chudeń tylko 0.05-0.08%
tłuszczu.
2. Odnacza się chodem o 40% lżejszym, niż inne syst.
3. Posiada bęben samobalansujący się, a więc nie-
podlegający częstym uszkodzeniom.
4. Nie wymaga fachowej obsługi.
5. Pracuje długo bez przerw i napraw.
6. Zużywa nader mało oliwy.
Wylączny przedstawiciel
TOWARZYSTWO AKCYJNE
Tadeusz Kowalski i A. Trylski,
Warszawa, Miodowa 4.
Oddział w Wilnie: prospekt Św. Jerzego № 32.

Z powodu remontu naznaczona została
WYPREDAŻ
wszystkich towarów z ustępstwem 25-30%
Skład zaopatrzony jest w bogaty wybór
wszystkich towarów optycznych i elektry-
cznych.
OLBRZYMI WYBÓR 863a
APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH I PRZYBORÓW
Istnieje od 1840 roku
Optyk Rubin WILNO, Dominikańska 17.

Angielskie WIALNIE BAKERA
są przeznaczone dla tych gospodarstw, które chcą doprowa-
dzić do perfekcji czyszczenie i gatunkowanie wielkiego
zboża. Solidne, angielskie wykonanie tych maszyn i ko-
losalna produkcyjność zalecają wialnie Bakera do użytku
w największych nawet gospodarstwach.

TRIEURY HEIDA
z blachy wyłabianej. Taisze, bo szybciej i dokładniej czy-
szczą zboże z zanieczyszczeń groźdzących, aniżeli dawniej-
sza konstrukcja. Szczegółnie przydatne do przygotowania
ziarna siewnego. 13-3-979a

— Ilustrowane opisy przesyłam na żądanie. —
ALFRED GRODZKI
Warszawa, Senatorska 33.

Magazyn Sz. Szliozberga
MIŁSK Lit., róg Gubernatorskiej i Zacharzewskiej, tel. 159
ZOSTAŁ PRZENIESIONY
na ul. Gubernatorską dom Polaka (obok domu banko-
wego Polaka i Weisbrenna). 8-3-4002a

Chełmskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
dla drobnego przemysłu i handlu
niniejszem podaje do wiadomości, że na mocy ustawy,
zatwierdzonej 1 lutego (19 stycznia) 1909 r., rozpoczęło
w Chełmie Lubelskim działalność, w zakresie której
wchodzi wszelkie operacje, dotyczące interesów ban-
kowych. 2-2-2440

ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
cyclozanu i rzeżuszu
Daszczyc, Kaszel, Zakażenie, Nowalgię.
Fungus do nakładania pierwszego
jest najskuteczniejszą środkami do pokonania Chłobu organów oddechowych.
Przygotu w aptekach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich aptekach
aptekach Francji i zagranicą. Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 20, ul. Saint-Lazare.
Trzeba wymagać właściwego podpisu na każdej sztuce jak obok.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Od dnia 18 kwietnia 1909 r.

Odechodzą z Wilna.	Przychodzą do Wilna.
Do Petersburga:	Z Petersburga:
4 36 w nocy pośpiesz. 1, 2 kl.	6 41 rano kurierski 1 kl. sup.
10 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	(niedziele i czwartki).
(do Dyneburga)	8 04 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
12 07 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.	(z Dyneburga).
2 35 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.	8 29 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.
(do Rzeżycy).	11 22 rano pocztowy 1, 2 kl.
6 10 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.	11 55 pol. pośpiesz. 1, 2 kl.
6 42 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.	12 43 pol. pośpiesz. 1, 2 kl.
7 02 wiecz. pośp. 1, 2 kl.	1 53 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.
10 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	(z Rzeżycy).
10 50 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl.	7 52 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
(do Dyneburga).	10 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 50 nocy kurierski 1 kl. sup.	(z Dyneburga).
(niedziele i czwartki).	1 28 nocy kurierski 1, 2 kl.
Do Warszawy:	Z Warszawy:
9 04 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	9 20 rano tow.-osob. 1, 2, 3 kl.
12 55 pol. pośp. 1, 2 kl.	11 43 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
4 40 pol. tow.-osob. 1, 2, 3 kl.	6 00 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.
8 36 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	9 30 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.
2 10 w nocy pośp. 1, 2 kl.	4 05 w nocy pośp. 1, 2 kl.
(od 1 maja do 16 września)	(od 15 maja do 15 września)
Do Wierzbowa:	Z Wierzbowa:
6 51 rano kurierski 1 kl. sup.	9 00 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
(w niedziele i czwartki)	(od Kowna)
9 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	1 49 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 17 pol. pośpiesz. 1, 2 kl.	6 24 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.
2 20 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.	8 45 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
11 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	12 40 nocy kurierski 1 kl. sup.
(do Kowna).	(w czwartki i niedziele)
1 46 nocy pośpiesz. 1, 2 kl.	4 18 nocy pośpiesz. 1, 2 kl.
Do Mińska:	Z Mińska:
10 40 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	12 20 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.
2 15 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.	6 40 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl.
6 23 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	10 42 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 34 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.	5 10 nocy pocztowy 1, 2, 3 kl.
Do Libawy:	Z Libawy:
12 40 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.	6 45 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.
6 55 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl.	12 00 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.
5 30 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	12 14 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.
Do Równego:	Z Równego:
12 10 pol. pośpiesz. 1, 2 kl.	9 25 rano tow.-osob. 1, 2, 3 kl.
2 30 pol. pocztowy 1, 2 kl.	6 10 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl.
8 10 wiecz. tow.-osob. 1, 2 kl.	6 25 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl.
	(bożopór. Odesa-Kijów).

WANDA WOJEWÓDZKA

Dentysta

przyjmuje od 10-3 i od 6-7 g.
i-szy 8-to Jerski zauł. 4 m. 8.
6-2-1023a

Barzo
wielka ilość osób
potrzebują swoje zdrowie
i zachować je przez używanie
PIGULEK PRZECZYŚCZAJĄCYCH
DR. CAUVIN'A
(PARYZYCH)
Do nabycia we wszystkich
większych aptekach,
a w PARYŻU: Faubourg
Saint-Denis, 147.

10-1-1020a

Zarząd miasta Wilna

niniejszem ogłasza, że w sali po-
siedzeń Zarządu d. 4 września ro-
ku 1909

odebrał się licytacja na dostawę
w przeciągu czasu od 15-go
września roku bieżącego do 15
września przyszłego 1910 roku,
około 12000 pudów naty kaukaskiej
dla oświetlenia ulic i pla-
ców miasta Wilna.

Osoby, życzące przyjąć udział w
licytacji ustnie lub za pośredni-
ctwem zapieczętowanych ofert,
powinny złożyć nie później, niż
dnia 4 września przed godz. 12
w kasie miejskiej kasy w wy-
sokości 2000 rubli. — Warunki li-
cytacji mogą być rozpatrywane
w biurze II wydziału Zarządu
Miejskiego codziennie od godz.
10 zrana do godz. 3 po południu
z wyjątkiem dni niebiurowych
i sobót. Całunek Zarządu Miejskiego
A. Kapliński. 3-1-1031a

klas młod-
szych mie-
szkań, utrzymanie i troskliwa
opieka Korporacje. Wiadomość:
administracja „Kurjera Litew-
skiego”. 6-6-282a

Do wynajęcia mieszka-
nia z wy-
godami od 260 rb. 500 rb. Kar-
ska 14. 3-2-320a

Dla uczniów klas młod-
szych mie-
szkań, utrzymanie i troskliwa
opieka Korporacje. Wiadomość:
administracja „Kurjera Litew-
skiego”. 6-6-282a

Do wynajęcia mieszka-
nia z wy-
godami od 260 rb. 500 rb. Kar-
ska 14. 3-2-320a

Kareta do sprzedania, b. ta-
nia. Zwierzyńce, ul.
Znamienńska № 13. Zapłać si-
ła. 3-1-336a

Mieszkanie dla uczących
się pianinek,
warunki przystępne. Mostowa 7
m. 13. 2510

Podręczniki Szkolne
do wszystkich zakładów nauko-
wych do nabycia w księgarni
W. MAKOWSKIEGO
ul. 5-to Jankowa 29.
3-1-1052a

W Wileńskiej Męskiej

Szkole Handlowej

egzaminu wstępne i poprawcze
rozpoczną się 24-go sierpnia o
godz. 40 zrana. Ostrobramska 26.
2-1-1029a

Do wynajęcia oddzielny dom
złożony z 6 pokojów z wanną,
wudłociągami i wszelkimi wygoda-
mi gospodarskimi. Przy do-
mu ogród owocowo-dekoracyjny.
Zwierzyńce — Soltaniszki, ulica
Krótka, dom I. J. Szyzmana.
Oglądać można codziennie od 10
zrana do 5-ej wieczorem. Szczegół-
y i warunki w składzie taba-
cznym domu Handl. „Szyzman
i Durancja” ul. Wielka, dom br.
Platera. 4-1-1039a

Biuro nauczycielskie Jasiń-
skiej, Zawalnia 21, po-
leca wykwalifikowane nauczy-
cielki, bony, cudzoziemki.
8-2-1490

Do wynajęcia mieszka-
nia z wy-
godami od 260 rb. 500 rb. Kar-
ska 14. 3-2-320a

Dla uczniów klas młod-
szych mie-
szkań, utrzymanie i troskliwa
opieka Korporacje. Wiadomość:
administracja „Kurjera Litew-
skiego”. 6-6-282a

Do wynajęcia mieszka-
nia z wy-
godami od 260 rb. 500 rb. Kar-
ska 14. 3-2-320a

Kareta do sprzedania, b. ta-
nia. Zwierzyńce, ul.
Znamienńska № 13. Zapłać si-
ła. 3-1-336a

Mieszkanie dla uczących
się pianinek,
warunki przystępne. Mostowa 7
m. 13. 2510

Podręczniki Szkolne
do wszystkich zakładów nauko-
wych do nabycia w księgarni
W. MAKOWSKIEGO
ul. 5-to Jankowa 29.
3-1-1052a

Do wynajęcia mieszka-
nia z wy-
godami od 260 rb. 500 rb. Kar-
ska 14. 3-2-320a

Kareta do sprzedania, b. ta-
nia. Zwierzyńce, ul.
Znamienńska № 13. Zapłać si-
ła. 3-1-336a

Mieszkanie dla uczących
się pianinek,
warunki przystępne. Mostowa 7
m. 13. 2510

Podręczniki Szkolne
do wszystkich zakładów nauko-
wych do nabycia w księgarni
W. MAKOWSKIEGO
ul. 5-to Jankowa 29.
3-1-1052a

Do wynajęcia mieszka-
nia z wy-
godami od 260 rb. 500 rb. Kar-
ska 14. 3-2-320a

Dla uczniów klas młod-
szych mie-
szkań, utrzymanie i troskliwa
opieka Korporacje. Wiadomość:
administracja „Kurjera Litew-
skiego”. 6-6-282a

Do wynajęcia mieszka-
nia z wy-
godami od 260 rb. 500 rb. Kar-
ska 14. 3-2-320a

Kareta do sprzedania, b. ta-
nia. Zwierzyńce, ul.
Znamienńska № 13. Zapłać si-
ła. 3-1-336a

Mieszkanie dla uczących
się pianinek,
warunki przystępne. Mostowa 7
m. 13. 2510